

ZWIASTOWANIE PIEŚNIĄ

Jubileusz stulecia swego istnienia rozpoczął w pierwszą niedzielę Adwentu, 30 listopada tego roku, ewangelicki chór parafialny. Obchody potrwać rok, a rozpoczęły się w kościele pod wezwaniem apostoła Jakuba uczestnictwem chóru w porannym niedzielnym nabożeństwie, które ks. **Henryk Czembor** rozpoczął słowami:

— W pierwszą niedzielę Adwentu 1898 roku po raz pierwszy na nabożeństwie w naszym kościele zaśpiewał nasz parafialny ewangelicki chór. Minęło już 99 lat i nie było takiego roku, nie było takich wielkich świąt, podczas których nie śpiewałby nasz chór kościelny. Otóż z radością i z wdzięcznością Bogu obchodzimy 99 rocznicę istnienia naszego chóru, rozpoczynając w ten sposób obchody stulecia jego istnienia. Tak jak początek, którym był śpiew podczas nabożeństwa, tak i ten jubileusz chcemy rozpocząć nie z wielką pompą, paradą, ale właśnie tym co jest najistotniejsze w działaniu, w służbie naszego chóru, chcemy rozpocząć od śpiewu podczas naszego zwykłego nabożeństwa. Dzisiaj będzie nam nasz chór kościelny służył.

99 lat. Któż zliczy ile to było prób, któż zliczy ilu było dyrygentów, ilu było chórzystów, ile włożonej pracy, ile zaśpiewanych pieśni, ile wzruszeń, ile przeżyć związanych ze spotkaniami, ze słuchaniem jego pieśni. Był w chwilach radości i wesela, w wielkie radosne święta, ale także wtedy kiedy było nam smutno i źle. Chór towarzyszy naszemu życiu kościelnemu, chór uzupełnia zwiastowanie Słowa Bożego. Bywa, że to zwiastowanie trafia czasem nawet lepiej niż to zwiastowanie słowem, jako że muzyka połączona ze słowami ma szczególnie sposób i rodzaj oddziaływania.

Dziś chór liczy 48 osób, które dwa razy w tygodniu spotykają się na próbach. O przybliżeniu działania chóru poprosiłem jego dyrygentkę **Marię Cieślą**. Na początek zapytałem, kto w chórze śpiewa.

— Przekrój zawodowy członków jest bardzo szeroki, wiek członków jest też różny.

— **Gdzie głównie występujecie?**

— Śpiewamy na uroczystościach kościelnych, na wszystkich nabożeństwach w święta, zdarza się nam też występować na zewnątrz, np. w Szpitalu Uzdrawiskowym śpiewamy dla kuracjuszy. Raz w roku wyjeżdżamy w diasporę, to znaczy w tereny Polski gdzie ewangelików jest bardzo mało, zdarza się że mniej niż nas, wykonawców. Bardzo cenimy sobie takie kontakty, zdajemy sobie wtedy sprawę jak dobrze się dzieje, że możemy taki chór tworzyć. Zawsze gdy ktoś się wzruszy, gdy komuś się nasek zaczerwieni, to wówczas zdajemy sobie sprawę, że warto dwa razy w tygodniu poświęcić te dwie trzy godziny, bo to przynosi efekty, choć ćwiczenie jest dość żmudne. Szkoły nie kształcą muzycznie nawet w zakresie podstawowym. Odczuwamy to w kontaktach z chórami naszych partnerskich parafii za granicą, gdzie edukacja muzyczna postawiona jest na wyższym poziomie.

(cd. na str. 2)



Mikołaj na Rynku.

Fot. W. Suchta

POWSTANIE STUDIUM

28 listopada odbyła się sesja Rady Miejskiej. Obrady prowadził przewodniczący RM **Franciszek Korcz**.

Jednym z pierwszych punktów obrad była informacja o podejmowanych działaniach na rzecz ochrony środowiska w 1997 r. Przedstawił ją zastępca burmistrza **Tadeusz Duda**. Stwierdził on, że ochrona środowiska jest obowiązkiem wszystkich mieszkańców. Miasto ze swej strony podejmuje szereg działań. Jest to często kosztowne, jednak wszelkie inwestycje związane z ochroną środowiska przynosić będą korzyści w przyszłości. Od 1 stycznia 1998 roku wejdą w życie ustawy zwiększające obowiązki samorządu w tym zakresie. Niektóre obowiązki zawarte w ustawach w Ustroniu wprowadzono już w życie. Ważnym momentem w gospodarce odpadami w mieście będzie wprowadzona od 1 stycznia 98 r. „segregacja u źródła”. We wcześniej wprowadzona próbnie na os. Manhattan dała bardzo dobre rezultaty. Ten nowy etap segregacji odpadów w Ustroniu może zmniejszyć koszty wywozu śmieci, gdyż ostatnio pojawili się przedsiębiorcy odbierający surowce wtórne. Tak więc o ile więcej będzie odpadów segregowanych, o tyle mniej wywozić się będzie śmieci na wysypisko w Jastrzębiu, gdzie za każdy metr sześcienny odpadów płaci się równowartość 14 dolarów. T. Duda podkreślił także wagę współpracy ze szkołami

(cd. na str. 4)

Rada Rodziców

Dyrekcja Klimatycznej Szkoły podstawowej nr 2 w Ustroniu

serdecznie zapraszają na tradycyjny

BAL RODZICIELSKI

który odbędzie się

10 stycznia 1998 r. (sobota), godz. 19.00

W HOTELE „MALWA” W USTRONIU.

Zapewniamy doskonałe menu. Do tańca porywać będzie zespół „CORA-BAND”. Ponadto loteria fantowa i licytacja. Bilety już do nabycia w sekretariacie SP-2 w Ustroniu!!!

ZWIASTOWANIE PIEŚNIĄ

(cd. ze str. 1)

— **Z jakimi parafiami za granicą utrzymujecie kontakty?**

— Bliskie więzy łączą nas z chórem Saarbrücken Dudweiler, gdzie byliśmy w tym roku we wrześniu i cieszyliśmy się z dziesięciolecia naszych kontaktów. Ten chór zresztą też był u nas. Bardzo przyjazny chór mamy w Oberhausen, w Gundelfingen, we Francji w Audincourt, w Holandii w Driel oraz w Trzyńcu. Cenimy sobie możliwość porozumiewania się za pomocą muzyki, służy to przyjaźni i budowaniu mostów nie tylko z betonu a z uczucia. Jest to też dla naszych partnerów możliwość poznania Polski, naszej historii. Zawsze odwiedzając nas chóry bierzemy na wycieczkę do Krakowa, staramy się przybliżyć im nasz region. Mogą też zobaczyć jak tu ludzie żyją. Oczywiście gdy my wyjeżdżamy też poznajemy wielu nowych ludzi, mamy możliwość poznania nowych miast, regionów.

— **Utrzymanie chóru kosztuje. Z jakich źródeł chór jest finansowany?**

— Ze składek członkowskich, czasem coś nam finansuje parafia. Przy wyjazdach zagranicę najczęściej sami opłacamy przejazd autobusem, staramy się też sami pokrywać koszty prezentów, gdyż zawsze staramy się zostawić po sobie jakieś pamiątki. Ponadto



Fot. W. Suchta

w tym roku po raz pierwszy skorzystaliśmy z pomocy Urzędu Miasta, ponieważ byliśmy w Neukirchen-Vluyn, partnerskim mieście Ustronia.

— **Od kiedy dyryguje pani chórem?**

— W młodości zdarzyło mi się przeżyć parę lat w naszym chórze. Od 13 lat prowadzę chór, jakkolwiek mam wrażenie, że nie dorosłam do tego i brak mi wiedzy jaką posiadają dyrygenci wykształceni muzycznie. Zdaję sobie sprawę, że poziom chórów jest bardzo wysoki, że jako absolwentka tylko podstawowej szkoły muzycznej mam wiele braków. Nadrabiam to sercem i chyba jakoś nam się udaje pieśnią dotrzeć do zbiorowisk, bo to jest najważniejsze.

— **Jaki jest repertuar chóru?**

— Śpiewamy pieśni bardzo proste, o prostych acz głębokich słowach, ale też ćwiczymy pieśni trudniejsze, które włączamy do pro-

gramu naszych koncertów. Zagranicę staramy się wywozić dobrze utrwalone pieśni kompozytorów polskich. Śpiewamy klasyków takich jak Moniuszko, ale też kompozytorów naszego regionu - Hławiczkę, Gawlasa, Świdra, Hadyń. Chcemy im przez to powiedzieć, że Polacy nie gęsi i swoją muzykę mają. Ostatnio prezentowaliśmy przekrój polskiej muzyki, poczynając od Wacława z Szamotuł po twórców współczesnych. Było to życzliwie odebrane i dobrze ocenione przez ludzi profesjonalnie parających się muzyką.

— **Czy młodzi ludzie chętnie zostają członkami chóru?**

— Młodzież ma tyle innych zainteresowań, że raczej rzadko się zdarza, by ktoś nowy przyszedł. Gdy zagłębiamy do naszej stoletniej historii, to wiemy jakie były początki. Ten chór tworzył się na zasadzie spełnienia czegoś, czasem pełnił rolę nie związaną z życiem kościelnym, jak choćby wystawiano przedstawienia dla miasta. Jeszcze za mojej młodości, gdy chodziło się na próby, to było to coś innego. Była to możliwość spotkania się, czasem ukradkowej randki. Dziś młodzież ma tyle możliwości spędzania wolnego czasu, że naprawdę jest wielką radością gdy dziewczyna czy chłopak przyjdzie. Z chłopakami jest gorzej, a dziewczęta przychodzą, ale zanim coś zrobią, zanim nauczą się śpiewać, to już uciekają nam na studia, porywają je mężowie, czasem „w świat”. Jednak cały czas trzonem chóru są ludzie w średnim wieku.

— **Czy są w chórze śpiewające rodziny?**

— Mamy kilka takich rodzin i jest to bardzo sympatyczne. Spotykamy się na próbach. Jest to też bycie ze sobą, wymienianie się radościami i smutkami, istnienie w społeczności mniejszości wyznaniowej. Mamy szereg spotkań z całymi rodzinami chórzystów. Organizujemy gwiazdki, gdzie oprócz śpiewania sprawiamy sobie prezenty. W święta zesłania Ducha Świętego robimy tradycyjną na naszym terenie jajecznicę, na którą przychodzą całe rodziny - i starsi i wnuki. Jesienią zaś staramy się urządzać pieczenie kiełbasy ze wspaniałą zapiekanką przyrządzoną przez panie.

— **Jaka jest struktura organizacyjna chóru?**

— Naszym opiekunem jest ks. dr Henryk Czembor, a w skład zarządu wchodzi prezes Józef Cieślak, jego zastępcą jest Jerzy Kłoda, sekretarzem Halina Szarowska, skarbnikiem Jan Cieślak, kronikarzem Zofia Bojda i z urzędu również dyrygent, który jednak nie pełni w zarządzie funkcji. Zarząd zastanawia się nad przyszłością, patrzy też w przeszłość, zastanawia się skąd wziąć pieniądze, stara się załatwiać sprawy organizacyjne.

— **Część osób występuje również w Estradzie Ludowej „Czantorria”. Jak to się udaje pogodzić?**

— Ustaliliśmy z panem Marianem Żyłą, że będziemy się starać nie wyznaczać terminów koncertów i prób w tym samym czasie. Ciesząc się, że dobrze współistniejemy, czujemy się dobrze w obu chórach. Ja występując w „Czantorrii” dodatkowo mam okazję podpatrywać szefa jak prowadzi próbę, jak ćwiczy utwór.

— **A jakie są pani największe przeżycia związane z chórem?**

— Nagranie „na żywo” dla radia w Saarbrücken, ponad godzinny koncert w najcięższym więzieniu w Freiburgu i chyba nagranie naszej kasety „Kto szuka Cię...”.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Wojciech Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Jak co roku w okresie Bożego Narodzenia w cieszyńskim teatrze wystawione zostaną „Jasienka” w wykonaniu amatorskiego Zespołu Teatralnego przy Parafii św. Elżbiety. Przedstawienia cieszą się rekordowym powodzeniem. Widownia liczy około 2000 osób. Jasienka wystawiana są kilkakrotnie.

Absolwent cieszyńskiego LO im. Kopernika Mariusz Grzegorz, wspina się po schodach kariery reżysera filmowego. Ma na koncie kilka udanych i nagrodzonych na festiwalach filmów oraz teledyski, m.in. Kory z grupą „Maanam”

Polifarb z Markłowic połączył się kilkanaście tygodni temu ze swoim imiennikiem z Dolnego Śląska i na mapie przemysłowej kraju funkcjonuje obecnie spół-

ka Polifarb Cieszyn-Wrocław. Obie firmy chcą wspólnie stworzyć czoła zagranicznej konkurencji.

Gminę Istebna zamieszkuje blisko 11 tys. osób. W ostatnich latach liczba narodzin podobna jest liczbie zgonów i waha się w granicach stu. Nieco więcej rodzi się małych górali, niż góralek. Czy w mijającym roku będzie podobnie, pokażą statystyki istebniańskiego USC.

Stragany na targowisku w Wiśle otrzymały nowe dachy. Handlującym już nie cieknie na głowę, a samo targowisko nabrało estetycznego wyglądu.

Gminy Wisła, Istebna, Skoczów, Brenna, Ustroń i Cieszyn prezentowały się na wspólnym stoisku podczas kilku znaczących w kraju targów turystycznych. Oferta miała bardzo duże wzięcie. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Rusza kolejna edycja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tak jak w latach ubiegłych, odbędzie się wielka zbiórka pieniędzy. Wszyscy chętni zainteresowani pracą w WOSP proszeni są na zebranie organizacyjne, które odbędzie się w czwartek 11 grudnia br. o godz. 14.00 w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego (I piętro, pokój nr 24).

♦ ♦ ♦

Na bezmyślnych wandalach nie ma siły. Przekonali się o tym mieszkańcy Nierodzimia i funkcjonariusze straży miejskiej, którzy 1 grudnia pojechali obejrzeć przystanek autobusowy. Budka cała niemalże pokryta jest wulgaryzmami. Rozmawiano z osobami podejrzanymi o dokonanie tego bezsensownego czynu. Młodzi ludzie nie przyznali się jednak do winy. Ze względu na brak świadków pozostało tylko powiadomienie właściciela przystanku o konieczności wydania pieniędzy na jego odmalowanie.

♦ ♦ ♦

Na ślubnym kobiercu stanęli:

28 listopada 1997 r.

Olimpia Branc - Ustron i **Paweł Milewski** - Jastrzębie Zdrój
Beata Tomaszko - Ustron i **Michał Szafranek** - Ustron

♦ ♦ ♦

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Elżbieta Dostał, lat 92, ul. Daszyńskiego 49

Helena Groborz, lat 95, ul. Świerkowa 12



Mikołaj odwiedził wszystkie ustronkie przedszkola. W przedszkolu na os. Manhattan dzieci popisywały się swymi umiejętnościami, za co Mikołaj obdarowywał je prezentami.

Fot. W. Suchta

Jedna z mieszkańek ul. Lipowej już teraz ma kłopoty z dwupasmówką. Ciężki sprzęt rozjechał zupełnie dojazd do jednej z posesji na ul. Lipowej, w miejscu drogi powstało błoto. Mieszkańcy „toną” w grząskiej mazi, a gdy chcą dojechać do domu i nie utylać się w błocie po kolana, zakładają wysokie gumy. Próba rozmowy z odpowiedzialną firmą nie dała rezultatu. Poproszeni o interwencję funkcjonariusze straży miejskiej skontrolowali sytuację. Następnie przeprowadzili rozmowę z pracownikami firmy budowlanej i zobowiązali ją do utwardzenia zniszczonej nawierzchni.

♦ ♦ ♦

Zarząd Koła Miejskiego Polskiego Związku Filatelistycznego nr 60 w Ustroniu zawiadamia, że 16 grudnia o godz. 16.00 rozpocznie się w Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego zebranie członków, celem wznowienia działalności koła. Zarząd serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Ci, którzy od nas odeszli:

Jan Haręza, lat 70, Os. Manhattan 3/74

Anna Konderla, lat 88, ul. Graniczna 38

Irena Korcz, lat 61, ul. Tuwima 7

Joanna Larysz, lat 86, ul. 3 Maja 32

KRONIKA POLICYJNA

27.11.97 r.

O godz. 9.40 na ul. Katowickiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia, kierującego fiattem 126p. Wynik badania alkometrem - 1,44 prom.

27.11.97 r.

O godz. 12.30 na ul. 3 Maja kierujący hondą mieszkaniec Ustronia nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył renaulta megane mieszkańca naszego miasta. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

28.11.97 r.

O godz. 13.40 na ul. Polańskiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Wisły, kierującego fiattem 126p. Wynik badania alkometrem - 2,89 prom.

28.11.97 r.

O godz. 14.15 na ul. 3 Maja, kie-

rujący polonezem mieszkaniec Hażlachy nie zachował należytej ostrożności i potracił mieszkankę naszego miasta. Postępowanie prowadzi Wydział Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Cieszynie.

28.11.97 r.

O godz. 18.05 na ul. Katowickiej podczas kontroli stwierdzono, że kierowca fiat 126p, mieszkaniec Ustronia, znajduje się w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkometrem - 1,75 prom.

29.11.97 r.

O godz. 11.20 na ul. Cieszyńskiej, kierujący fiattem tipo mieszkaniec Golezowa, najechał na tył poloneza caro i renaulta.

29.11.97 r.

W godzinach popołudniowych z parkingu niestrzeżonego przy ul. Grażyńskiego skradziono fiatto punto własności mieszkanki Rudy Śląskiej.

(mp)

STRAŻ MIEJSKA

27.11. — Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska przeprowadzono kontrolę dotyczącą niszczenia pasa zieleni wzdłuż ul. Skoczowskiej. Pas był niedawno rekultywowany i uległ ponownemu zniszczeniu przez kierowców, którzy skracali sobie drogę przez trawnik. Przeprowadzono rozmowy z mieszkańcami.

28.11. — Interweniowano na ul. Grzybowej w Dobce. W miejscu zbiórki drewna stwierdzono powrzucone do potoku gałęzie. Przeprowadzono rozmowę z pracownikami Nadleśnictwa, informując o konieczności uprzątnięcia potoku.

1.12. — Podczas kontroli targowiska po raz kolejny zwracano uwagę na obowiązek wywie-

szania cen oraz informacji o prowadzonej działalności handlowej.

— Nakazano uporządkowanie drogi dojazdowej do targowiska. Przeprowadzono rozmowy z pracownikami firmy budującej nowy sklep.

— Interweniowano na ul. Wczasowej w sprawie bezprawnego zajęcia terenu. Jedną z mieszkańek przesunęła płyt o kilka metrów dalej niż przebiegała granica jej posesji. Sprawę przekazano Wydziałowi Urbanistyki, Architektury i Gospodarki Gruntami UM.

— Przekazano Telekomunikacji informację o uszkodzonej studzienice na chodniku przy ul. Daszyńskiego. Sprawę zgłosił mieszkaniec Ustronia, którego córka omal nie skreśliła nogi na chwiejącej się płycie.

(mn)



Pusto i chłodno.

Fot. W. Suchta

POWSTANIE STUDIUM

(cd. ze str. 1)

i wyrabiania u młodzieży nawyków sprzyjających ochronie środowiska.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska RM **Józef Wazek** nie wniósł zastrzeżeń do przedstawionej informacji, wnioskował jedynie, by uwzględniono postulaty z wyjazdowego posiedzenia Komisji na budowanej stacji przeładunkowej odpadów komunalnych. **Bronisław Brandys** zaznaczył, że segregacja u źródeł jest rzeczą chwalebną, jednak winna objąć także szkło. Na rolę służb miejskich podczas wprowadzania segregacji u źródeł zwrócił uwagę **F. Korcz**. Jego zdaniem również uporanie się w zimie z popiołami z domowych kotłowni może wydatnie zmniejszyć ilość śmieci wywożonych na wysypisko. Gdyby żużel wysypywać do przeznaczonych do tego pojemników, nie byłoby kłopotu z jego zagospodarowaniem. **Maria Tomiczek** mówiła, że informacja o ochronie środowiska byłaby satysfakcjonująca, gdyby znaleźć w niej można było fragment o budowie kolektora w Lipowcu. — **Aby segregować ludzie muszą mieć do tego warunki** — mówiła **Halina Dzierżewicz**. Tymczasem przy ul. Źródlanej zniknęły kontenery. **T. Duda** wyjaśniał, że kontenery muszą stać w miejscu widocznym i uczęszczanym, gdyż inaczej zaczynają służyć jako pojemniki do których nieposegregowane śmieci są podrzucane, a jest to zaprzeczeniem całej akcji. Tak właśnie działo się na ul. Źródlanej.

Podczas sesji dyskutowano również nad mającym powstać studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Burmistrz **Kazimierz Hanus** poinformował radnych, że dotychczas obowiązywał plan ogólny, który był aktualizowany co 5 lat. Plan ogólny zawierał też wskazania gdzie mają powstać plany szczegółowe. Obowiązujące od 1995 r. przepisy w miejsce planów ogólnych wprowadzają plany miejscowe. Zgodnie z wcześniejszym zapisem w planie ogólnym miało powstać 5 planów szczegółowych. Do tej pory udało się stworzyć cztery. Wejdą one do powstającego studium, które jest wizją rozwoju miasta. Studium nie ma mocy prawnej, jednak z niego wynikać winno opracowanie kolejnych planów miejscowych. Na opracowanie studium oferty złożyły cztery biura projektowe. Komisyjnie wyłoniono Studio Bau z Cieszyńska Sylwii i Mieczysława Żabińskich. Brano pod uwagę głównie cenę i kwalifikacje. Chodziło też o to, by zadanie zlecić zespołowi znającemu nasze miasto.

Reprezentująca Studio Bau architekt **Sylvia Żabińska** stwierdziła, że mając doświadczenia z tworzenia podobnych studiów w innych gminach, zdaje sobie sprawę z tego, iż obecnie na początku prac trudno mówić o jakichkolwiek konkretnych. Wiele wyników podczas pracy nad studium. Przykładowo trzeba brać pod

uwagę to co dzieje się w ościennych gminach, wspólne przedsięwzięcia gmin, jednak zawsze najistotniejsze jest opracowanie kierunków rozwoju budownictwa.

— **Na podstawie studium władze lokalne będą wiedzieć co je czeka w przyszłości. Będzie to zbiór informacji określających politykę budowlaną** — mówiła **S. Żabińska**.

— **Jeżeli studium będzie tylko dokumentem „doradczym”, to zastanawiam się czy ma ono jakiś sens** — wyraził swe wątpliwości **Jerzy Baldys**. Jego zdaniem urzędnicy dalej będą mogli wydawać zezwolenia dla terenów nie objętych planami miejscowymi. Podobnie **H. Dzierżewicz** wyraziła wątpliwość, czy aby nie dojdzie do żywiołowego rozwoju miasta. **S. Żabińska** odpowiadała, że to od samorządu będzie zależeć co jest a co nie jest możliwe na danym obszarze. **Michał Jurczok** zapytał natomiast o koszty studium, wyraził też obawę, czy nie będzie ono robione „za biurka”. **S. Żabińska** koszt studium określiła na 79.300 zł brutto i zapewniła, że na pewno będą pracować „w terenie”.

Podczas sesji podejmowano uchwały. Dyskutowano nad wydzierżawieniem terenu i budynku na Równicy na okres dłuższy niż 3 lata. Jest ogrodzona parcela kilkaset metrów powyżej schroniska, na której stoi niewielki domek. **K. Hanus** mówił, że o tym komu domek zostanie wydzierżawiony zdecyduje przetarg, uchwała zaś dotyczy długości okresu dzierżawy, który winien być dłuższy niż trzy lata, tak aby nowy użytkownik miał szansę zainwestowania w obiekt. Burmistrz dodał, że domek może służyć celom wyłącznie turystycznym. Obecnie obiekt niszczeje, użytkownik nie spełnia oczekiwań, a umowa z nim dobiega końca 31 grudnia. Zdaniem **J. Baldysa** sensowniejsze byłoby sprzedanie tego domku. Każdy dzierżawca będzie chciał w jak największym stopniu go wyeksploatować i dlatego może on dalej niszczeć. Właściciel zaś prawie na pewno będzie dbał o obiekt i inwestował. Takiemu pogładowi sprzeciwił się **Jan Drózd**, gdyż w takim wypadku miasto traci całkowicie kontrolę nad obiektem. Również zdaniem **Emilii Czembor** nie powinno dojść do sprzedaży, po której wszelka kontrola będzie utrudniona. Dość radykalnie wypowiedziała się **H. Dzierżewicz**, której zdaniem obiekt szpeci Równicę i powinien w ogóle zniknąć. Większością głosów radni opowiedzieli się za dzierżawą na okres powyżej trzech lat.

Podjęto również uchwałę o nadaniu nazwy ulicy biegnącej przy targowisku miejskim a łączącej ul. Konopnickiej z ul. Brody. Na wniosek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich oraz proboszcza parafii rzymskokatolickiej św. Klemensa księdza kanonika Antoniego Sapoty, tej nowej ulicy nadano nazwę Ks. Ludwika Kojzara - wieloletniego zasłużonego proboszcza parafii św. Klemensa. (Życiorys ks. L. Kojzara publikujemy na str. 6).

Na sesji odczytano również interpelację radnej **A. Borowieckiej** i odpowiedź burmistrza. (Oba dokumenty publikujemy na str. 8).

Wojśław Suchta

SPOTKANIE KOMBATANTÓW

2 grudnia odbyło się doroczne zebranie kombatantów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zebranie prowadził prezes Zarządu Regionalnego SKPSZZ **Adam Heczko**, który mówił m.in. o odsłonięciu pomnika „Małego Janka” oraz o kłopotach i kontrowersjach związanych z tym przedsięwzięciem.

— **To był nasz obowiązek. O ludziach walczących na Zachodzie długo się nie pamiętało, a zasłużyli za swoje czyny na szacunek** — mówił **A. Heczko**. **Dziś pomnik stoi i świadczyć będzie o naszych ziomkach, którzy przysłużyli się ojczyźnie.**

W zebraniu uczestniczył też przewodniczący Rady Miejskiej **Franciszek Korcz**, który jest również członkiem SKPSZZ, a nie jako przedstawiciel władz miejskich. Stwierdził, że pomnik „Małego Janka” powstawał mimo wielu przeszkód, ale chodziło głównie o dzieci, o szkoły, o to by pamięć nie zaginęła.

Gościem zebrania był generał **Jerzy Łagoda**, który mówił o żołnierskim trudzie na Wschodzie i Zachodzie. Sam przeszedł szlak bojowy ze wschodu i cieszy się, że dziś może uczestniczyć w spotkaniu SKPSZZ. On również mówił że pomnik „Małego Janka” budowano z myślą o młodym pokoleniu.

— **Dla nas pomnikami są cmentarze, pola wokół obozów koncentracyjnych, mogiły na których wypisana jest tylko liczba poległych żołnierzy** — mówił **J. Łagoda**.

Podczas zebrania poruszano także inne sprawy dotyczące działania SKPSZZ, a w drugiej, mniej oficjalnej części zebrania, podzielono się opłatkiem.

(ws)



Fot. W. Suchta

SZTANDAR NA JUBILEUSZ

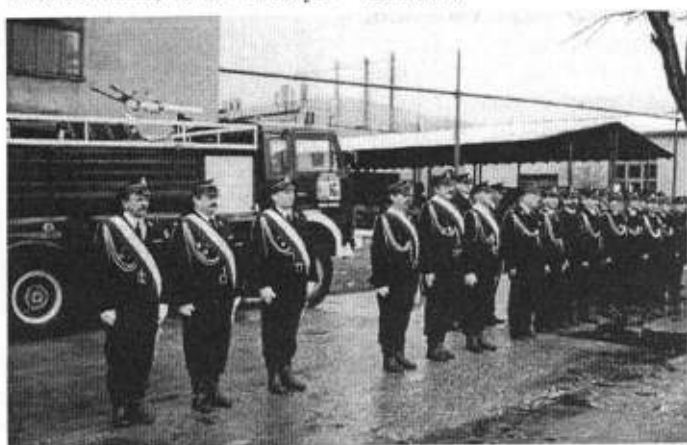
Na podstawie Statutu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Zarząd Wojewódzki w Bielsku Białym nadaje sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej Kuźni Ustronia jako symbol ofiarnej i wiernej służby pożarniczej dla Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli.

Tak brzmi akt nadania sztandaru Jednostce OSP Zakładów Kuźniczych w Ustroniu, która w tym roku obchodzi jubileusz 90-lecia istnienia. Z okazji nadania sztandaru 29 listopada na placu fabrycznym odbyła się uroczystość wręczenia. W uroczystości uczestniczyli: wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego OSP płk Stanisław Maśko, przewodniczący RM Franciszek Korcz, burmistrz Kazimierz Hanus, ks. dr Henryk

opublikujemy w jednym z najbliższych numerów GU).

Odczytano list gratulacyjny od prezesa jednostki OSP w Zakładach Kuźniczych w Skoczowie Antoniego Czercha. Następnie F. Korcz wręczył list gratulacyjny za zasługi dla miasta Ustronia przyznany strażakom Kuźni przez Radę Miejską.

Przed przekazaniem sztandaru strażakom Kuźni, proboszcz parafii ewangelicko - augsburskiej ks. dr H. Czembor i parafii katolickiej ks. A. Sapota dokonali poświęcenia i udzielili błogosławieństwa. Wspólnie zmówiono modlitwę Ojcze Nasz. Następnie z rąk płk. S. Maśko sztandar przejął P. Hudzieczek, który przekazał go pocztowi sztandarowemu jednostki OSP Zakładów Kuźniczych w Ustroniu.



Fot. W. Suchta

Czembor, ks. kanonik Antoni Sapota, prezes ZM OSP Tadeusz Duda, dyrektor Zakładów Kuźniczych Władysław Plonka, poczet sztandarowy OSP Nierodzim, delegacja uczniów Szkoły Podstawowej Nr 1 i dyrektor tej szkoły Bogumiła Czyż, pracownicy Zakładów Kuźniczych, mieszkańcy Ustronia, delegacje innych jednostek OSP z naszego miasta. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła orkiestra dęta Celmy - Elektronarzędzi pod dyktando Jana Gruchela. Uroczystość prowadził komendant miejski OSP w Ustroniu Mirosław Melcer. Ceremonia wręczenia rozpoczęła się wbijaniem pamiątkowych gwoździ w drzewiec sztandaru przez zaproszonych gości.

Prezes Piotr Hudzieczek przedstawił historię jednostki i jej aktualną kondycję (obszerne fragmenty tego wystąpienia

Podczas uroczystości odbyło się również wręczenie odznaczeń strażackich. Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego OSP RP z dnia 21 listopada 97 r. przyznano: medal złoty dla druha Karola Śliży, medale srebrne dla: W. Plonki, Czesława Gluzy, Ludwika Puchały, Augustyna Mariana i Jana Sikory oraz brązowe dla: Piotra Hudzieczka, Zdzisława Wachowicza, Andrzeja Górnego, Ludwika Kaczmarzyka, Stanisława Maliny, Bogdana Paszkowskiego, Andrzeja Gluzy, Krzysztofa Zygmunowicza, Jana Burego, Piotra Stekli i Tadeusza Staszczaka. Medale wręczał płk S. Maśko.

Życzenia strażakom złożył dyrektor W. Plonka:

— Z okazji jubileuszu 90-lecia, a także z faktu, że Kuźnia obchodzi w tym roku 225 lat swego istnienia, pozostaje życzyć sobie wspólnie, aby Ochot-



Fot. W. Suchta

nicza Straż Pożarna i Zakłady Kuźnicze, za sto lat mogły znowu obchodzić jubileusz. Za dotychczasowy trud i wysiłek, który wkładają druhowie w realizację zadań polegających przede wszystkim na zabezpieczeniu naszego mienia, chcę im serdecznie podziękować i życzyć dużo wytrwałości i sukcesów w pracy zawodowej.

Do strażaków przemówił także płk S. Maśko:

— Chciałbym wyrazić ogromne zadowolenie z możliwości reprezentowania ochotniczego pożarnictwa w waszej dzisiejszej uroczystości. Posiada ona szczególnie doniosły charakter, obchodzicie bowiem uroczystość 90-lecia istnienia jednostki oraz przekazania wam sztandaru. Fakt ten odbieram jako wyraz głębokiego autorytetu i poszanowania jakim darzą was miejscowe władze, szczególnie zaś zarząd fabryki, związki zawodowe i załoga. Świadczy to o tym, że wasza praca została doceniona i uznana. Z okazji tego rodzaju uroczystości nasuwają się pewne refleksje, szczególnie zaś dotyczące przebytej drogi, dokonania, a także błędów i niedociągnięć. W przypadku waszej jednostki ocena ta jest bardzo wysoka. Wykonaliście szereg

cennych prac dla naszego związku. Realizowaliście swoje własne uchwały. Zdobyliście wiele ciekawych doświadczeń. Wasze osiągnięcia zawdzięczacie ofiarnym działaczom waszej OSP, tym, których cechuje głębokie przywiązanie do działalności społecznej. Wydaje mi się, że to zostało dostrzeżone przez zarząd, czego wyrazem ten sztandar. Niech jednoczy was, niech będzie trwałym symbolem gotowości niesienia pomocy wszystkim znajdującym się w potrzebie. Z okazji dzisiejszego święta szereg druhów otrzymało odznaczenia korporacyjne. Gratulując wszystkim wyróżnionym, wyrażam przekonanie, że będą one zachętą do jeszcze bardziej aktywnej działalności. Szczególnie chciałbym podziękować tym, którzy odeszli na zasłużony odpoczynek, a których długoletnia działalność w szeregach ochotniczego pożarnictwa, niech dla nas wszystkich będzie przykładem godnym do naśladowania.

Uroczystość na placu fabrycznym zakończyła się defiladą pododdziałów strażackich. Drużyna Zakładów Kuźniczych z Ustronia defilowała z nadanym sztandarem.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta



Od dwóch tygodni możemy w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oglądać wystawę pod tytułem „Twórcze pasje pracowników muzeum”. W jednej z sal wystawowych zgromadzono prace zatrudnionych w ustrońskim muzeum pracowników. Są obrazy olejne **Lidii Szkaradnik**, obrazy olejne i akwarele **Iwony Dzierżewicz-Wikarek** oraz hafty **Magdaleny Piechowiak**. Widoczne na zdjęciach obok skarpety na prezenty wyhaftowane przez M. Piechowiak



Malarstwo L. Szkaradnik

Ludwik Kojzar - ksiądz katolicki, działacz narodowy i ruchu oporu, więzień obozów koncentracyjnych. Urodził się 12.8. w Strumieniu, jako syn Pawła - rolnika. W 1910 roku ukończył polskie gimnazjum w Cieszynie, po czym studiował w seminarium duchownym w Widnawie. Po otrzymaniu święceń kapłańskich został wikarym w Zabrzegu, następnie pracował w Skoczowie i Jabłonkowie. W 1917 roku oddelegowano go do szpitala wojskowego w Morawskiej Ostrawie, a następnie na front jako kapelana wojskowego. W 1919 roku został skierowany do pracy w charakterze katechety we Frysztacie. Po zajęciu miasta przez Czechów zmuszony był do wyjazdu, osiadł w Skoczowie. Tam skupił całą ludność wokół założonej przez siebie Czytelni Katolickiej, neutralizując w ten sposób wpływy „Ślązakowców”, którzy główną siedzibę mieli właśnie w tym mieście. Wygłaszając w każdą niedzielę odczyty na różne

ARTYSTKI Z MUZEUM

budzą żywe zainteresowanie. Twórczość I. Dzierżewicz-Wikarek i L. Szkaradnik znana była już wcześniej. Dyrektorka muzeum L. Szkaradnik o wystawie powiedziała nam:

— Wystawa ta jest oczywiście przez przypadek. Nie zamierzamy się tak nachalnie reklamować. Stało się jednak tak, że zawiódł mnie pewien długoletni współpracownik z Bielska-Białej, który obiecał nam wystawę bibułkowej sztuki ludowej z Żywca. Wystawa ta będzie w terminie późniejszym, trudno jednak, by zwiedzający przychodzili do muzeum i oglądali puste ściany, tym bardziej, że nie były one malowane kilka lat.

Na szybko każda z pracowniczek muzeum przyniosła to co zdobi domowe ściany i w ten sposób powstała ta wystawa. Jak większość ludzi mamy swoje pasje i tak się złożyło, że możemy je wyeksponować. My nawet tego nie nazywamy wystawą, a zostanie ona wkrótce zdemontowana, gdyż mamy już z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury wystawę rzeźby Anny Ficoń z Wieprza. Będzie więc niedługo prawdziwa wystawa, nasze dzieła traktujemy bardziej jako dekorację, mówiąc wprost - wypełnienie ścian.

O tym, że wszystkie pracownice muzeum coś tworzą wiedziałam oczywiście już wcześniej. Iwona Dzierżewicz-Wikarek cały czas maluje o czym

wszyscy wiedzą, Magdalena Piechowiak natomiast od czasu do czasu prosiła mnie o kolorowe nici do haftowania. Nie znalazłam jej prac i było dla mnie dużym zaskoczeniem, gdy zobaczyłam jak pięknie to robi. Mnie młode osoby kojarzą się z niecierpliwością, tymczasem haft wymaga poświęcenia sporej ilości czasu. Magda miała nawet pomysł, by założyć kółko hafciarskie, ale o ile na zajęciach plastyczne przychodzi sporo osób, to na naukę hafciarstwa nie było ani jednej chętnej. Po prostu mazać na kartce każdy potrafi, a do haftu potrzeba nie tylko talentu, ale i cierpliwości.

Generalnie wiszące eksponaty na tej nietypowej wystawie nie są przeznaczone na sprzedaż, poza niektórymi obrazami Iwony Dzierżewicz-Wikarek. Sama na tę wystawę wybrałam najlepsze swoje prace, które na co dzień wiszą w domu. Jeżeli zaś chodzi o Magdę Piechowiak, to chyba by się nie rozstała ze swymi haftami, gdyż są to głównie prezenty dla jej córki. Co ciekawe wiele osób pytało o możliwość zakupu haftów, gdyż chciałyby w ten sposób uszczęśliwić swoje pociechy, a brak im czasu, talentu i cierpliwości, a muszę powiedzieć, że taki haft, to ogrom poświęconego czasu i nie jestem pewna, czy wszyscy zdają sobie sprawę z ceny, gdyby przeliczyć



to na wynagrodzenie za konkretne godziny pracy.

Wystawa cieszy się większym zainteresowaniem niż się tego spodziewałam. Dla mnie było to przede wszystkim zapełnienie sali, w sytuacji, gdy obok mamy wystawę „Tajemnice i skarby ziemi”.

Notował: ws



Malarstwo I. Wikarek

KS. LUDWIK KOJZAR (1888-1973)

tematy oświatowe, prowadził akcję uświadamiania narodowego. W kościele wprowadził polskie nabożeństwa majowe w miejsce niemieckich, wzbudzając tym gniew Niemców. Podczas pamiętnego najeźdu czeskiego, 30 stycznia 1919 r. wytrwał na posterunku, udzielając posługi duszpasterskiej ranionym żołnierzom polskim i jeszcze tego samego dnia po południu sprawił 14 poległym uroczysty pogrzeb, który przekształcił się w wielką manifestację narodową. Od czerwca 1919 r. był członkiem Komitetu Założycielskiego Gimnazjum Polskiego w Skoczowie, przeniesionego następnie do Bielska. W tym czasie czynił starania o utworzenie polskiej szkoły powszechnej w swojej parafii, co również zrealizował. Od 1922 r. pracował jako katecheta w Diecezjach. W związku z przynależ-

nością do chadecji w 1932 r. został z tej funkcji zwolniony. W 1934 r. objął probostwo w Ustroniu, gdzie mocno zaangażował się w działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich, a podczas okupacji hitlerowskiej, wraz z przyjaciółmi: pastorem Pawłem Nikodemem i ks. Józefem Kanią - w pracę w podziemi. Z tego powodu w 1942 r. został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Po powrocie do Ustronia w 1945 r. po raz drugi i z tego samego powodu został zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa Polski Ludowej i uwięziony. Dopiero urządzone przez mieszkańców Beskidów wiece protestacyjne i pisma Kurii Diecezjalnej w Katowicach do wojewody śląskiego Aleksandra Zawadzkiego, przywróciły mu wolność. W 1953 r. mianowano go

działaczem dekanatu cieszyńskiego i radcą duchownym. W 1965 r. ze względu na podeszły wiek zrezygnował z probostwa w Ustroniu i przeszedł na emeryturę. Zmarł 25.6. i został pochowany w Ustroniu.

(Biografię zaczerpnęliśmy ze „Słownika biograficznego Ziemi Cieszyńskiej” Stefani Bojdy i Józefa Golca.)



Rys. J. Golec

MIKOŁAJ DLA WSZYSTKICH

Już 5 grudnia Mikołaje pojawili się w każdym ustronim przed-szkołu. Natomiast 6 grudnia sypały się słodycze na Rynku. Dzieci śmiało lub z pewnym ociąganiem podchodziły do gościa w czerwonym płaszczu, który częstował lakociami ufundowanymi przez Urząd Miejski oraz firmy: „Haro”, „Społem”, „Ustronianka” i „Le-gwan”.

Mikołajki zorganizowali także Witold Brych i Adam Poednik w kawiarni „Źródło Żelaziste” na Zawodziu. Najmłodszy wzięli udział w zabawach i konkursach przygotowanych przez Annę Kaczmarczyk i dzieci ze skoczowskiej filii międzynarodowej organizacji edukacyjnej „4H” - „Head - Heart - Hand - Health” (głowa, serce, ręce, zdrowie). Najważniejszą ideą „4H” jest nauka poprzez zabawę. Pracujący w niej wolontariusze uaktywniają dzieci, kształtują ich samodzielność, uczą organizacji i współdziałania. Mikołajki w „Źródle Żelazistym” poprowadzili „anioł” i „diabeł”. Przebrane dziewczynki miały bardzo starannie zrobione kostiumy i dobrze



Fot. W. Suchta

radziły sobie z rozbawioną grupą kilkudziesięciu dzieci od 2 do 15 lat. W pewnym momencie zadzwoniły dzwonki i w sali pojawił się Mikołaj. Gdy dowiedział się, że wszystkie dzieci były grzeczne rozdał drobne upominki. Sponsorami tego spotkania byli: „Źródło Żelaziste”, Sklep Zabawkowy Czesława Kłody w Cieszynie, firma „Libra” oraz zespół muzyczny „Duo Dance” z Cieszyna. (mn)

Związek Miast Polskich zrzeszający 230 miast po raz szósty, nie licząc tych przed 1939 rokiem, zorganizował Targi Inwestycyjne Miast Polskich - Investcity '97. Impreza odbywała się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich i trwała od 25 do 28 listopada. Celem targów jest przedstawienie możliwości inwestycyjnych miast, które z roku na rok są większe. W 1996 roku samorządy lokalne zainwestowały prawie 2,5 miliarda dolarów, co stanowiło więcej niż 30% ich wydatków. Ponad 60% inwestycji polskich miast to obiekty infrastruktury technicznej: drogi, transport publiczny, zagospodarowanie odpadów stałych, odbiór i oczyszczanie ścieków, uzdatnianie wody. Coraz więcej buduje się hoteli i innych obiektów turystycznych i rekreacyjnych.

Na targach, a także w Katalogu Ofert Inwestycyjnych Miast Polskich, Ustron prezentuje się wśród innych gmin na-

INVESTCITY '97

leżących do Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej: Cieszyna, Brennej, Chybia, Dębowca, Golezowa, Hażłacha, Istebnej, Jaworza, Skoczowa, Strumienia i Wisły. Oferta naszego miasta jest bogata.

Na inwestorów oczekuje obszar w centrum miasta pomiędzy ul. Brody i Konopnickiej. Ma tam powstać wielofunkcyjne centrum handlowo-usługowe, w skład którego wejdą sklepy, zakłady usługowe, obiekty biurowe, bank oraz obiekt kulturalno-rozrywkowy.

Zagospodarowanie naszej głównej atrakcji turystycznej, Czantorii, ciągle pozostawia wiele do życzenia. Czantoria odwiedzana jest przez wczasowiczów, kuracjuszy, wycieczki szkolne, turystów zorganizowanych i indywidualnych, a także przez mieszkańców. Kolejka linowa, przy odpowiedniej pogo-

dzie, przez cały rok cieszy się dużym powodzeniem. Tym lepiej, że w ofercie Ustronia na Investcity '97 znalazła się modernizacja wyciągu krzesełkowego na wyciąg wagonikowy, budowa drugiego odcinka kolejki linowej o długości 400 m prowadzącego do samego szczytu oraz budowa wyciągu krzesełkowego z Małej Czantorii na Wielką Czantorię.

Duże pole do popisu będą mieli inwestorzy w związku z uruchomieniem obwodnicy. W Hermanicach mogą powstać obiekty handlowo-usługowe w wyspecjalizowanych dziedzinach na przykład: w zakresie ogrodnictwa, wyposażenia domów, materiałów budowlanych, sprzętu zmechanizowanego. Wymagana jest jednak budowa dogodnych podjazdów i dobre warunki do parkowania samochodów. Dla przyjeżdżających

z całej Polski gości otwarte mają być różnorakie obiekty gastronomiczne i motel dla około 200 gości. Dla turystów i mieszkańców planuje się budowę obiektów obsługi informacyjno-administracyjnej, bankowo-pocztowej i medycznej.

W Nierodzimiu przy drodze szybkiego ruchu planuje się budowę motelu na 50 miejsc i 80 miejsc konsumpcyjnych, supermarketu, innych obiektów handlowych i małej gastronomii oraz salonu sprzedaży samochodów. Dla zmotoryzowanych powstaną też obiekty usługowe: diagnostyka samochodowa, części i akcesoria, myjnia.

Zadowoleni byłiby nie tylko turyści, ale też ustroniacy, gdyby powstały zawarte w ofercie inwestycyjnej kryte baseny kąpielowe. Z jednego można by korzystać na Zawodziu, z drugiego na Jaszowcu obok domu wczasowego „Zagłębie”.

Dzięki targom Investcity może uda się dokończyć budowę domu wczasowego na Zawodziu. Przerwano ją ze względów finansowych, a stan zaawansowania prac oblicza się na 20%. Dopuszcza się prze-projektowanie na hotel.

Trudno powiedzieć czy oferta Ustronia zostanie dostrzeżona wśród wielkiej różnorodności propozycji z całej Polski. Jest z pewnością interesująca, związana z szeroko rozumianą turystyką. Nasze miasto zaproponowało najwięcej, 9 ofert, spośród członków Związku Komunalnego. (mn)



Czantoria czeka na inwestorów.

Fot. W. Suchta

INTERPELACJA

w sprawie: uregulowania cieków wodnych w obrębie ul. Konopnickiej

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” dwukrotnie pismami z dnia 4.9.1997 i 18.11.1997 zwracała się do p. Burmistrza w sprawie zalewania piwnic Osiedla „Zacisze” przy ul. Konopnickiej na skutek niedrożności cieków w obrębie tej ulicy.

Problem ten stał się palący w związku z prowadzeniem budowy przy targowisku. Wpływ na ten stan ma również budowa obwodnicy.

Dokonana wizja lokalna z udziałem pracownika Urzędu potwierdziła stan zagrożenia z tego tytułu. Stwierdzono niedrożność kanalizacji deszczowej, odprowadzenie wody z wykopów (wypompowywanie) do Osiedla „Zacisze”.

Każde opady deszczu pogarszają stan zawilgocenia, każda odwilż może okazać się katastrofalna.

Jak ten stan ma się do pkt-u 7 „Informacji o podejmowanych działaniach na rzecz ochrony środowiska w mieście w roku 1997.”

Wnoszę o zobowiązanie odpowiednich służb do dokonania niezbędnych prac w tym zakresie: odprowadzenia wody deszczowej i z rowów, w trybie pilnym

Z poważaniem
radna Anna Stefania Borowiecka

Odpowiedź na interpelację w sprawie kanalizacji deszczowej na Os. M. Konopnickiej w Ustroniu.

Odpowiadając na problemy przedstawione w interpelacji z dn. 25.11.1997 r. uprzejmie wyjaśniam, że:

1. Odpowiadając na pismo Spółdzielni Mieszkaniowej Zacisze, tut. Urząd zobowiązał się do dokonania przeglądu drożności kanalizacji deszczowej ul. M. Konopnickiej i kanału odwadniającego wody z łąki ul. Konopnickiej, Os. Centrum i Os. Marii Konopnickiej do potoku Ustrońskiego, mimo że tut. Urząd nie jest administratorem ani kanału odwadniającego ani potoku Ustrońskiego.

2. Dokonano przeglądu kanalizacji deszczowej ul. Konopnickiej oraz kanału odwadniającego, stwierdzając ich drożność, a drobne zatory usunięto.

3. Kanalizacja deszczowa na Os. Marii Konopnickiej jak i kanał odwadniający pomiędzy Osiedlami Centrum i M. Konopnickiej były wykonane na zlecenie SM Zacisze. Urząd Miejski nigdy nie przejął na stan posiadania w/w systemu odwodnienia.

4. W czasie przeglądu studni rewizyjnych kanału odwadniającego stwierdzono, że przez dwie studnie rewizyjne na ich dnie poprowadzona jest kanalizacja sanitarna (!!!), która powoduje spiętrzenie wody w każdej studzience o 20 - 30 cm. Taka sytuacja jest niedopuszczalna i prawdopodobnie ona jest przyczyną cofania się wody z kanału odwadniającego do piwnic. Inwestorem kanalizacji sanitarnej była S.M. Zacisze.



Fot. W. Suchta

5. W kanale odwadniającym na końcowym odcinku, tj. za osiedlami, woda stoi w kanale mimo jego drożności. Przyczynami tego stanu mogą być wadliwie wykonane spadki kanału oraz zawyżone dno potoku.

6. Do istniejącej studzienki przy budynku nr 34 włączony jest drenaż odwadniający z terenów wokół budynku. W studzience tej odpływ jest zawyżony o 50 cm, w związku z tym w studzience tej gromadzi się woda, która powinna być wypompowywana pompą płwakową.

7. Budowa domu handlowego przy targowisku nie ma wpływu na zaistniałą sytuację na Os. Marii Konopnickiej. Odpływ wody z terenu budowy nieznacznie wpłynął na zwiększenie się ilości wody odprowadzanej kanałem głównym. Natomiast stwierdzenie, że budowa obwodnicy ma wpływ na Os. M. Konopnickiej nie ma jakiegokolwiek podstaw.

8. Wizja w terenie z udziałem pracownika UM, na którą powołuje się Pani Radna, wcale nie stwierdziła zagrożenia dla osiedla z tytułu obu w/w budów.

9. Administratorem cieku - potoku Ustrońskiego, do którego odprowadzane są wody z kanału głównego, jest Rejonowy Zarząd Wodnych Melioracji w Cieszynie, ul. Korfańskiego (tel. 522825).

Reasumując powyższe, SM Zacisze jest administratorem kanalizacji deszczowej na osiedlu i ona winna usunąć nieprawidłowości w kanale odwadniającym powstałych po wybudowaniu kanalizacji sanitarnej. Jednocześnie powinna wystąpić do Rejonowego Zarządu Wodnych Melioracji o pogłębienie potoku Ustrońskiego. Nadmieniam, że RZWM z Cieszyna zobowiązał się pismem RZWM-ME-440/349/97 z dn. 17.09.1997 r. do przeprowadzenia robót na potoku Ustrońskim w ramach usuwania szkód powodziowych po otrzymaniu środków finansowych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Bielsku-Białej.

Gustowne i dobrej jakości prezenty pod choinkę poleca

CENTRUM HANDLOWE MAGDA

oferujemy:

- bieliznę damską, męską i dziecięcą
- szeroki asortyment wyrobów z dzianiny
- czapki, szale, rękawiczki
- rajstopy, dresy

Nierodzim, ul. Skoczowska 146 (przy wjeździe na dwupasmówkę)

zapraszamy pon sob od 10 do 18

sklep
smażalnia ryb

RYBKA

przy ul. Daszyńskiego 21 (obok cmentarza)

zaprasza na przedświąteczne zakupy

polecamy:

- ❄ szeroki wybór ryb świeżych i mrożonych
- ❄ żywego karpia
- ❄ potrawy z grilla

ŻYCZYM WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

UDANY KONCERT

Tegoroczny 40. Międzynarodowy Dzień Głuchego uświetnił przepiękny występ Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „RÓWNICA” z Ustronia oraz rewelacyjna Beskidzka Grupa Folklorystyczna „TORKA” z Cieszyna. Z całego serca dziękujemy wszystkim wykonawcom, a zwłaszcza dzieciom z Zespołu „Równica” i jego kierownicze Renacie Ciszewskiej za ogromny trud i talent w doprowadzeniu tego zespołu do tak wysokiego poziomu. Dziękujemy pani Lubomirze Tumovej, która przyjechała aż z Martina na Słowacji, aby zagrać z „Torką” na ... cymbałach.

Składamy serdeczne podziękowania firmie „GAZELA” z Ustronia za bezpłatne przewiezienie Zespołu „Równica” do Cieszyna. Koncert hojnie wsparły finansowo zakłady pracy, które wykupiły bilety. A były to: Polifarb, Celma, Lakma, KWK „Morcinek”, Bank Śląski i inni.

Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na cele statutowe Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych w Cieszynie, a 10% dochodu będzie przekazane PCK na rzecz powodzian. Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc, gorąco dziękujemy.

**Koło Terenowe Polskiego Związku
Głuchych w Cieszynie**

MONOGRAFIA

Niedawno ukazała się monografia „Kuznia wczoraj, dziś i jutro 1772-1997.” Publikacja ta wydana nakładem Zakładów Kuźniczych jest bardzo efektowna pod względem edytorskim. Wydawnictwo na kredowym papierze posiada 40 stron, na których oprócz skróconej historii zakładu napisanej w jęz. polskim, niemieckim i angielskim zawarto ponad 50 barwnych fotografii.

Najdawniejsza historia przedstawiona została na tle rysunków i czarno-białych zdjęć. Sporo miejsca poświęcono współczesnym możliwościom Kuźni i perspektywom na przyszłość, bo książka jest równocześnie reklamą.

Dla wszystkich związanych zawodowo, teraz czy w przyszłości z tym zakładem - jubilattem, jest to na pewno pamiąt-



kowe wydawnictwo, a że niemal w każdej ustronskiej rodzinie ktoś pracuje, lub pracował w Kuźni, toteż ta kolejna publikacja regionalna będzie się cieszyć na pewno dużym zainteresowaniem. Można ją nabyć jedynie w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w cenie 15 zł. Przekazano do Muzeum 100 szt. tej monografii i zysk ze sprzedaży jest dotacją Kuźni na działalność Muzeum.

Lidia Szkaradnik

SALON MUZYCZNY
ZIBI - HIT

Ustroń, ul. Grażyńskiego 5
Cieszyn, ul. Głębocka 52

5% KUPON RABATOWY
do 31 grudnia

**Licencjonowane Biuro
Rachunkowe „DORA”**

mgr Jan Kluz
Ustroń, ul. Wiślańska 63

Swieteczne Kwalifikacyjne Ministra
Finansów

**poleca usługi w
zakresie prowadzenia:**

- podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów
- ksiąg handlowych

**Jeśli chcesz nowy rok podatkowy 1998 rozpocząć z nami
zdecyduj się do 31.12.1997.
Tel. 54-40-01 w godz. 8-14**



Fot. W. Suchta

WIGILIJKA

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wraz z Fundacją św. Antoniego w Ustroniu **organizuje wigilijkę** dla osób samotnych w dniu **24 grudnia o godzinie 13-tej** w Miejskim Domu Spokojnej Starości ul. Słoneczna 10. Zapraszamy osoby samotne, które nie posiadają rodzin, aby w tym szczególnym dniu jakim jest **wigilia** nikt nie czuł się osamotniony.

Zapisy przyjmowane są w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej na ul. Konopnickiej 40 w godzinach 9-14-tej **do 18 grudnia br.**

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku składamy serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności wszystkim mieszkańcom Ustronia.

Pracownicy Miejskiego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Ustroniu

Przypominamy adres i konto Fundacji św. Antoniego:

ul. Polna 6, 43-450 Ustroń

konto - Bank Śląski S.A. Oddział w Ustroniu 10501096-103487435

5% kupon rabatowy
do 24 grudnia
Wesołych Świąt
życzy sklep
muzyczno-zabawkowy
TOP 15
ul. Daszyńskiego 19

kupon 10% rabatowy
do 24 grudnia
Astora
Wesołych Świąt
życzy perfumeria
BAGATELA
ul. 3 Maja 2

USTROŃ ZAWODZIE, UL. LECZNICZA 6
CZYNNY: WTORKI, CZWARTKI, PIĄTKI
OD 10.00 DO 16.00



GABINET „EDEN”
POLECA USŁUGI:

- | | |
|-----------------|--------------------|
| ♣ WRÓŻBY | ♣ HOROSKOPY |
| ♣ Z KART TAROTA | ♣ INDYWIDUALNE |
| ♣ CHIROMANCJA | ♣ PARTNERSKIE |
| ♣ PSYCHOTERAPIA | ♣ BIOENERGOTERAPIA |
| ♣ RADIESTEZJA | ♣ NA ZLECENIE INNE |

Informacja i zapisy również telefonicznie pod
całodobowym numerem 0-602 696-781

**ZAPEWNIAMY PROFESJONALNOŚĆ USŁUG
ORAZ DYSKRECJĘ**

Ogłoszenia drobne

Dywanoczystczenie podciśnieniowe KÄRCHER. Tel. 54-38-39.

Okazja! Tania, nowa i używana odzież z importu. Ustron, ul. 3 Maja 50 w budynku Zakładu Fryzjersko - Kosmetycznego. Czynne od 8-19.

Skoda Felicia - odstąpię kolejną do odbioru w grudniu. Tel. 54-33-30.

Przyjmę do pracy dwie osoby na stanowisko fotooperatora i sprzedawcę zdjęć. Zakład fotograficzny obok wyciągu krzesełkowego na „Czantorę” w Ustroniu Polana, tel. 54-28-61.

Korepetycję z języka polskiego, przygotowanie do matury, wypracowania - tania! Tel. 51-05-30.

Czyszczenie pierza, trzepanie dywanów i tapicerki urządzeniem Rainbow. Możliwość prania. Tel. 54-49-27.

Sprzedam cinquecento 704, 1994, garażowany, dużo dodatków. tel. 54-34-83 (praca).

Młoda, atrakcyjna, dyspozycyjna - wykształcenie hotelarsko-gastronomiczne, podejmie pracę kelnerki lub inną, sezonowo albo stale od 10.01.1998 r. Tel. 032-2567951.

Sprzedam dużą wieżę „Diora” plus kolumny „Tonsil” 50W oraz CD - tania. Tel. 54-30-22.

nowo otwarta hurtownia wędlin

APIS

ul. Daszyńskiego 70A
tel. 544-978

- tylko sprzedaż hurtowa
- około 200 asortymentu
- ceny producenta

zapraszamy od 5.00 do 13.00



APTEKA

„Na Zawodziu”
ul. Sanatoryjna 7
Ustron

tel. 54-46-58, 54-23-07

wew. 479,

pawilon Zakładu
Przyrodoleczniczego
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIELĘ
9.00 - 19.00



Zarząd RSP „Jelenia” w Ustroniu

zaprasza
do nowo otwartego sklepu
DELIKATESY

ul. 3 Maja 44 (przy drodze Ustron-Wisła naprzeciwko komisariatu policji, były sklep odzieżowy TINA)

oferujemy: wódki, wina, piwa, likiery, szampany, koniaki, napoje, słodczyce, wędliny, papierosy i wiele innych artykułów.

czynne: — od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 21.00
— w niedziele w godz. 10.00 - 19.00



Marzną dzieci.

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



Mokną samochody.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Tajemnice i skarby Ziemi
- Wystawa rysunków A. Młeczki
- Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Malarstwo Evgeni Aftanasjewa.
- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej)
- Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00, w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2, tel. 545458

Klub Młodzieżowy - Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 54-45-22.

- Klub Sportowy, spotkania w poniedziałki o godz. 16.00.

IMPREZY

11.XII.97 godz. 14.00 Zebranie Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

13.XII.97 godz. 18.30 Sala seesyjna Urzędu Miejskiego. Koncert z cyklu „Muzyka dla serca” w wykonaniu artystów Akademii Muzycznej w Katowicach. W programie: - arie operetkowe, koncert fortepianowy na 4 ręce - GCR „Repty”

soboty godz. 16.00 „Podwieczorek przy muzyce wiedeńskiej” - restauracja „Diamant” - Szpital Uzdrowiskowy

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

5-10.XII	18.45	Dym
	20.30	Brooklin Boogie
11.XII	16.00	Dym
	18.45	Brooklin Boogie
12-17.XII	18.45	Historic Miłosne
	20.30	Anna Karenina
18.XII	16.00	Dym
	18.45	Anna Karenina

NOCNE KINO PREMIER:

11.XII.97	21.30	Air Force One
18.XII.97	21.00	Ukryty wymiar

Uwaga! Domy wczasowe, hotele itp. - afisze z miesięcznymi programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 54 2653

DYŻURY APTEK

Do 13 grudnia - apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
13-20 grudnia - apteka w Nierodzimiu.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00

WIAŁO W PLECY

W sobotę 29 listopada na bulwarach nadwiślańskich rozegrał bieg o VII Platynową Milę Burmistrza. 40 biegaczy wystartowało na dystansie 1.609 m mimo przenikliwego zimna i leżącego na poboczach śniegu. Za to sprzymierzeńcem biegaczy był silny wiatr wiejący w plecy. To właśnie wiatr sprawił, że pobity został kilkuletni rekord mili w Ustroniu należący do Andrzeja Łukasiaka z Cieszyńska. Już przed rokiem Marcin Fudalej wyrównał rekord, w tym roku go pobił w czasie 4 minuty i 5 sekund. Za ten wspaniały rekord otrzymał dodatkową nagrodę w wysokości 500 zł. Kolejne miejsca zajęli: 2. Karol Kalus - Zory (4,29), 3. Piotr Lupieżowicz - Cisownica, zawodnik TRS „Siła” Ustron (4,31). Wśród kobiet: 1. Zofia Leśkiewicz (5,59), 2. Grażyna Jarecka (6,56), 3. Karolina Gryniiewicz (7,21) - wszystkie z Bielska-Białej.

Nagrody najlepszym wręczała poseł Grażyna Staniszevska. Zapytałem, co skłania ją do tak częstego towarzyszenia biegaczom, skoro już skończyła się kampania wyborcza i politycy nie mają potrzeby prezentowania się wyborcom.

— Właśnie dlatego tu przyjechałam, że skończyła się kampania wyborcza i jest trochę więcej czasu w soboty i niedziele — odpowiedziała G. Staniszevska. — Poza tym bardzo lubię ludzi startujących w tych biegach i szczerze mówiąc podziwiam ich, że to bieganie jest ich pasją życiową. Trochę się tą pasją od nich zarażam. Po prostu lubię być w tym towarzystwie. Dziś również mieliśmy podsumowanie Pucharu Beskidów — całego cyklu biegów przełajowych w tym sezonie. Wręczyliśmy dyplomy i medale za rok 1997. Puchar Beskidów odbywa się pod patronatem stowarzyszenia „Sukces”, którego jestem prezesem, wiceprezesem jest Edward Dudek, w zarządzie jest Andrzej Georg. Nic więc dziwnego, że jesteśmy w Ustroniu.

W Pucharze Beskidów w poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: rocznik 1981 i młodszy — Tomasz Klisz (Bielsko-Biała), 1974-1981 — Tadeusz Siegmunt (Jastrzębie), 1958-1974 — Wiesław Czerw (Kraków), 1948-1957 — Leszek Korzusznik (Bielsko-Biała), 1938-1947 — Jerzy Tomecki (Mysłowice), 1937 i starsi — Roman Szczotka (Górki Wielkie). Wśród kobiet najlepszą była Zofia Leśkiewicz (Bielsko-Biała).

Zwycięzca Platynowej Mili jest zawodnikiem AZS-AWF Kraków, a trenują go Dariusz Kaczmarek i Mirosław Wacek. Największym dotychczasowym osiągnięciem jest złoty medal na



Fot. W. Suchta

Mistrzostwach Polski na 800 m w kategorii juniorów. Na 1500 m rekord życiowy M. Fudaleja wynosi 3 min. 44 sek. Obecnie jest studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, pochodzi zaś z Ostrowca Świętokrzyskiego. Ma 21 lat. Trenuje od trzech lat. Po biegu powiedział nam:

— Przypadkowo dowiedziałem się o tym biegu od kolegi. Miał jest moim koronnym dystansem, gdyż w sezonie biegam głównie na 800 i 1500 metrów, więc skorzystałem z okazji i wystartowałem. Uważam to za dobre zakończenie sezonu. Trasa jest ładna i dobra. Rzadko w Polsce spotyka się takie warunki, że biegnie się cały czas prosto, a ponadto zawsze wieje wiatr w plecy. Wystartowałem pierwszy raz po dwóch miesiącach, właściwie w okresie roztrenowania i nie spodziewałem się, że uda mi się pobić rekord tej trasy i zarazem własny rekord życiowy na milę. Dodam jeszcze, że bardzo lubię góry i zawsze z chęcią przyjeżdżam na zawody do Ustronia.

Platynowa Milla Burmistrza była ostatnim biegiem w Ustroniu w 1997 r. Zakończony sezon obfitował w wiele ciekawych imprez. Ważne też, że na biegi do naszego miasta przyjeżdża coraz więcej zawodników. Nowy sezon biegowy 1998 r. rozpocznie się w Ustroniu 18 kwietnia VIII Srebrną Milą Burmistrza. Liczymy na to, że coraz więcej mieszkańców i mieszkank naszego miasta będzie uczestniczyć w imprezach sportowych.

(ws)

ZEBRANIE TMU

Zarząd Towarzystwa Miłośników Ustronia informuje, że statutowe roczne Walne Zgromadzenie Członków odbędzie się w dniu 18 grudnia 1997 r. o godz. 17.00 w Muzeum - Zbiory Skalickie, przy ul. 3 Maja 68.

W programie występy Zespołu „Równica”, a także dyskusja n/t gwary mówionej i pisanej oraz sprawy organizacyjne.

Spotkanie przedświąteczne przy kawie i ... kołaczku. Prosimy o uregulowanie składek członkowskich. Goście mile widziani.



Bank Spółdzielczy w Ustroniu zaprasza w okresie przedświątecznym do korzystania z kredytów konsumpcyjnych, na potrzeby bieżące.

- do wysokości 2.000,00 zł
- bez poręczeń
- o stałej stopie procentowej:
 - 8,5% od kapitału dla kredytów ze spłatą do 6 miesięcy
 - 15,5% od kapitału dla kredytów ze spłatą do 1 roku



Zapraszamy do korzystania z naszych usług
codziennie od 7.30 do 16.30
w soboty od 7.30 do 11.30

UBEZPIECZENIA

PZU, Warta, Polonia, Energoasekuracja

czynne w każdy wtorek	— 9.00 - 15.30
i w nieparzyste środy miesiąca	— 9.00 - 15.00
w piątek	— 8.00 - 13.00

Filia LO, Ustron, Rynek tel. 54-33-78

oraz codziennie
po godz. 16.00 a w soboty 9.00 - 13.00

Ustron, ul. Dominikańska 26, tel. 54-32-04.

ZACHOROWAŁO DZIECKO...

WIZYTY W DOMU PACJENTA

CODZIENNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

tel. 54-42-20

lek. med. TOMASZ DYRDA
specjalista chorób dziecięcych

Gabinet: Ośrodek Medycyny Prewencyjnej
ul. Ogrodowa 6, Ustron
wtorki i piątki: 16 - 19





Fot. W. Suchta

Skoli w rzyce

Prawiôm, że kiese wszystko było lepsze, aji luft, aji trowa było zielni-szo, dziecka szykowniejsze, paniczki nas bardziyj posłóchały... ale to tak ludzie prawiôm bardziyj do szpasu.

Ale cosi w tym je na rzeczy, że świat je inszy.

Baji taki skoli w rzyce. Było insze!

Jak se spómny taki szumne, czyste plazioki, okróngłoki, niekiere taki wielki jako lawór, insze taki jak żymla, wypucowane przez wodę, biale taki - coby człowiek mógł na nich jeś... to se myślým, że jednako tyn nasz świat się zmieniô.

I isto na gorsze.

Dzisiaj to skoli w rzyce je jakisi fôrt zielône, stanôć sie na tym nie do, bo człowiek ukiełźnie i prasknie do wody, żodnego płosa nie widać, skokać na główke sie nie do... A kiese,

Jak się jyny w lipcu wielko woda skończyła, to my gnali ku rzyce, a dziwali się kaj taki nowe płoso, jak ghymboki, jak wielki, a czy bydymy kole niego w łajdy mogli grać.

Spómniôm se, że kierysi rok była okropecznie wielko woda, a wytargala tak wielki płoso na Brzegach, (tam, kaj Czakanka wyganiała barany), że my uznali że to je basyn... Tôt my aji od Śliwki-stolorza wycygnali taki forsz z jesiona, a mieli my aji trampoline!

Jo to wiym, że to zwôli regulacji, że nabudowali tych betonowych tam, że w Czornym musieli zapore pobudować - do dzisiaj jôm naprawiajôm (bo tam snoci sôm taki dziury w tych skałach, że jak przy tym budowaniu wloili cymynt do zapory, to to wypływało w Istebnym do zaszałowanych fundamentów na gorolskich zagrodach). Wiym, że nas je coroz wyncyj w Ustrôniu, że trzeja tym ludziôm jakômsi wodę do picia dać - a studni coroz miynij.

Ale to je jyny sztwierć prawdy...

Za Austrije mój starzik robili przy regulacji, ale to było co inszego, to lóni robili taki wały ze skolo w takij żeleznej siatce i ty wały szły od drogi ku rzyce, na poprzyk. A terazkej robiôm z rzyki takôm rynne (pumalu całôm w betonie) i ta woda żynie od Wisel ku Skoczowu i ni mo się kaj haltować, jyny na tamach.

Stymi tamami, to je taki, że mie diosek bierze, bo każdo mo swoji nômero, i moji dziecka jak się idôm kômpać, to mi nie prawiôm, że bydôm kole kuracyjnego abo kole kuźni, jyny... idymy na 74 a potym pudymy kole polednia na 68!...

A mie krew zalywo, bo to już starzicy downo, (za Franca Jozefa) wymyslili i starczyło się jyny spytać starych ludzi, jak to robić!

A my fôrt, jak małe dziecka, musimy kômbinować, a poprawiać, a cudować... Niymcy się fôrt chwalôm na prawo, na lewo, co to ôni nie sôm, że bezmala przez cały Ren się do łódkôm przepłynôć, że kiese ta rzyka smerdziała, a teraz tam sôm pstrôngi... i co? I roz na pore rokôw ich tak zalywo, że się już ani ubezpieczyć nielza, bo wszyscy wiedzôm, że ich zaś za rok zaleje... i co? I mówiôm, że trzeja isto zrobić to, co starzik na Wiśle robili...

Mijcie się.

Francek

HOTEL "JASKÓŁKA"

43-450 USTRÓŃ, ul. Zdrojowa 10, tel. (0-33) 54-15-59, 54-15-87, 54-48-40, tel/fax 54-29-29

Sylwester

wodzirej
zespół
muzyczny

dyskoteka

dla królowej balu
siedmiodniowa
wycieczka do Tunezji

1. doskonała
regionalna
kuchnia

2. pokazy iluzji

3. liczne atrakcje:
nagrody, niespodzianki

**Zapraszamy serdecznie
na wspaniały bal sylwestrowy.**

POZIOMO: 1) bokobrody 4) element maszyny 6) niski głos 8) policyjny atrybut 9) ślad po zadrapaniu 10) przeciwieństwo kłamstwa 11) arka 12) imię męskie 13) przeproszam po francusku 14) wyspa koralowa 15) obyczaje międzypokoleniowe 16) rzadkie imię kobiece 17) wrocławski kabaret 18) świrate oko 19) dopływ dolnej Warty 20) szczególny przedmiot

PIONOWO: 1) gospodarz miasta 2) gra na asfalcie 3) cygańska karawana 4) włoska pieśń 5) środek transportu rzeczno-ego 6) lowelas, goguś 7) „fucha” w teatrze 11) żółb 13) pies z filmów Disneya 14) tatarak inaczej

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedź oczekujemy do 25 grudnia br.

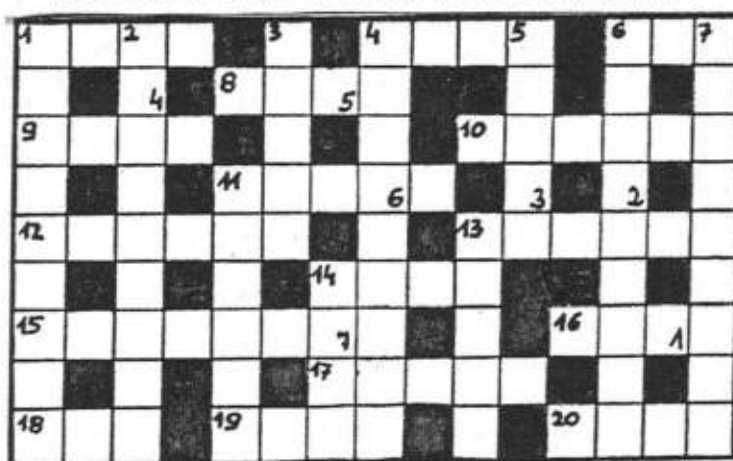
Rozwiązanie Krzyżówki Nr 46

LISTOPAD

Nagrodę 20 zł otrzymuje **BEATA KURPIOS** z Ustronia, ul. Jaśminowa 1. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przysługujące, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład: PHU „JAKAR”, Ustron ul. Grażyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 4.12.97 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 11.12.97 r.